

Giganci zapłacą

3 listopada 2015

Od pierwszego kwartału 2016 r. sklepy wielkopowierzchniowe mają płacić specjalny podatek. Do Sejmu trafi nowy projekt ustawy autorstwa PiS, przewidujący wprowadzenie 2-proc. daniny od przychodów sklepów o powierzchni ponad 250 m². Wpływy do budżetu państwa z tego tytułu mają wynieść 3,5 mld zł.

Jak informuje portal gazeta.pl, z uzasadnienia projektu ustawy wynika, że w 2013 r. 175 sieci handlowych, które działały w sektorze sprzedaży detalicznej, zapłaciło łącznie podatki dochodowe w wysokości 440 mln zł. Kwota ta stanowi – według autorów propozycji – jedynie 0,47 proc. ich przychodów.

Podatek od hipermarketów to nowe rozwiązanie, wcześniej w Polsce niestosowane. Ma on ograniczyć transfer zysków ze sprzedaży detalicznej w Polsce do innych krajów, stworzyć równe reguły konkurencji dla małych i dużych sklepów oraz przynieść dodatkowy dochód budżetowi. Podobne rozwiązanie podatkowe zastosował na Węgrzech Victor Orban, wprowadzając na okres 3 lat podatek od handlu wielkopowierzchniowego. Przedmiotem opodatkowania jest obrót w sklepach wielkopowierzchniowych, a stawki podatku wynoszą od 0,1 do 2,5 proc. Jak podali autorzy polskiego projektu, wprowadzenie podatku na Węgrzech to jeden z elementów „przynoszącej pozytywne rezultaty polityki premiera Węgier Viktora Orbana, która zmierzała do poprawy sytuacji ekonomicznej kraju i ochrony narodowych interesów”.

Autorzy projektu ustawy podkreślają, że w wielu przypadkach wielkie sieci handlowe mogą obecnie unikać płacenia podatku dochodowego, którego realna wysokość jest w dodatku bardzo niska. Wykazują straty, by nie płacić podatków dochodowych, a faktyczne zyski transferują do innych państw.

Nowy podatek ma również przeciwdziałać ekspansji zagranicznych

sieci handlowych, które, dysponując dużymi środkami, potrafiły szybko podporządkować sobie rynek handlu detalicznego w Polsce. PiS przekonuje w uzasadnieniu projektu, że sklepy wielkopowierzchniowe są obecnie realnie mniej obciążone podatkami niż ich mniejsi, detaliczni konkurenci. „Mało kto wierzy, że jest jakaś inna droga zachowania na tym rynku porównywalnych warunków podatkowych dla dużego, średniego i małego biznesu handlowego” – czytamy w uzasadnieniu.

W projekcie rozważane są dwa warianty stawki podatkowej. Pierwszy to 2 proc. podstawy opodatkowania. W drugim wariantcie proponowana jest skala podatkowa, a wysokość stawki uzależniona jest od podstawy opodatkowania. Współtwórca programu gospodarczego PiS, poseł Henryk Kowalczyk, powiedział jednak, że w Sejmie pojawi się projekt uwzględniający pierwszy wariant. „Wyjdziemy do Sejmu z wariantem 2 proc., bez progresji. Podstawą opodatkowania jest przychód hipermarketów. Chcielibyśmy, żeby ustawa weszła w życie jak najszybciej. Nie wiem, czy uda się od 1 stycznia 2016 r., ale powinna już obowiązywać w pierwszym kwartale przyszłego roku”.

Źródło: NowyObywatel.pl